

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCYZŹNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 4, 2016

EDYTA NOWOSIELSKA

PUNO W LONDYNIE

OPIS STANU JĘZYKA POLSKIEGO
W WIELKIEJ BRYTANII
OD MOMENTU WEJŚCIA POLSKI
DO UNII EUROPEJSKIEJ (2004–2016)

Pierwsze ślady obecności Polaków w Anglii pochodzą z przełomu XIV i XV wieku, kiedy to polscy kupcy i wysłannicy królewscy zawędrowali na Wyspy. Jednak dopiero w wieku XX obecność języka polskiego stała się tam tak wyraźna, iż nie sposób jej nie zauważyć. Nie oznacza to jednak, że sytuacja języka polskiego w Wielkiej Brytanii jest już dokładnie zbadana. Mówi się wiele o tysiącach Polaków zamieszkujących Wyspy, o języku polskim i jego wszechobecności, o polskich szkołach sobotnich działających od wielu lat, o dzieciach zdających egzaminy z języka polskiego w angielskim systemie edukacyjnym. Nie mówi się natomiast zbyt często o potencjale i zagrożeniach związanych z obecnym stanem. Poniższy tekst stanowi próbę opisanie tej sytuacji i stworzenia ogólnego obrazu stanu języka polskiego w Wielkiej Brytanii, zwłaszcza w okresie od wejścia Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku oraz nakreślenia wizji jego przyszłości na Wyspach.

Temat wydaje się cały czas aktualny. Według ostatniego spisu powszechnego, dokonanego w 2011 roku¹, język polski jest oficjalnie drugim najczęściej używa-

¹ Office for National Statistics, strona internetowa: [Ons.gov.uk/ons/rel/census/2011-census-analysis/language-in-england-and-wales-2011/rpt---language-in-england-and-wales--2011.html](https://ons.gov.uk/ons/rel/census/2011-census-analysis/language-in-england-and-wales-2011/rpt---language-in-england-and-wales--2011.html), dostęp 16 V 2016.

nym językiem obcym w Anglii i Walii (po języku angielskim)². Brytyjski Krajowy Urząd Statystyczny oficjalnie podaje, iż Wielką Brytanię zamieszkuje 679 000 Polaków, co oznacza, iż naród ten stanowi 1% populacji na Wyspach. Nieoficjalne źródła dowodzą jednak, że Polonia w Wielkiej Brytanii może liczyć nawet 800 000 osób, choć prawdopodobnie i ta liczba jest niedoszacowana.

Ten niewątpliwy fenomen społeczny spotkał się z olbrzymim zainteresowaniem medialnym. Rozpoczęła się publiczna debata na temat wielokulturowości Wielkiej Brytanii i nieuchronnego przenikania języka polskiego i angielskiego. Pojawiło się naturalne pytanie, czy ta rosnąca fala obecności języka polskiego na Wyspach może być postrzegana jako nowy rodzaj kryzysu, czy niepowtarzalna szansa i potencjał do wykorzystania.

O zainteresowaniu tematem mogą świadczyć liczne artykuły w mediach brytyjskich. Opiniotwórcze gazety, jak „The Independent”, podkreślały gwałtowny wzrost liczebności rodzimych użytkowników tego języka i przytaczały fakt, iż w badaniach przeprowadzonych w 2001 roku polski nie był nawet w pierwszej dwunastce najczęściej używanych języków³. Największe dzienniki krajowe intensywnie zajmowały się tym tematem. „The Guardian” pisał: *Polish becomes England's second language (Polski staje się drugim językiem Anglii)*⁴. Wtórował mu „The Times”: *Polish is now our second language – but parts of London have 100 main tongues (Polski jest teraz naszym drugim językiem – ale niektóre części Londynu mają ich 100)*⁵. Szerzej problem nakreślał „The Independent”: *Polish is second most spoken language in England, as census reveals 140,000 residents cannot speak English at all (Polski jest drugim najpowszechniej używanym językiem w Anglii, jak spis powszechny pokazuje,*

² Więcej na ten temat na stronie internetowej: Nns.gov.uk/peoplepopulationandcommunity/culturalidentity/language/articles/languageinenglandandwales/2013-03-04, dostęp 16 V 2016.

³ K. Rawlinson, *Polish is second most spoken language in England, as census reveals 140,000 residents cannot speak English at all*, „The Independent”, 30 I 2013, strona internetowa: Independent.co.uk/news/uk/home-news/polish-is-second-most-spoken-language-in-england-as-census-reveals-140000-residents-cannot-speak-8472447.html, dostęp 16 V 2016. Badania powołują się na analizę językową publikacji *Ethnologue*, dotyczącą języka imigrantów, strona internetowa: Ethnologue.com.

⁴ R. Booth, *Polish becomes England's second language*, „The Guardian”, 30 I 2013, strona internetowa: Theguardian.com/uk/2013/jan/30/polish-becomes-englands-second-language, dostęp 16 V 2016.

⁵ R. Ford, *Polish is now our second language – but parts of London have 100 main tongues*, „The Times”, 31 I 2013, strona internetowa: Thetimes.co.uk/tto/news/uk/article3673391. ece, dostęp 16 V 2016.

140 tysięcy mieszkańców nie umie mówić w ogóle po angielsku)⁶. W tabloidach została wywołana istna burza i temat ten na długo rozgrzał serca i pióra Anglików. Przytoczyć wystarczy tylko pierwsze z artykułów w „The Sun”: *Polish now second most common language in England and Wales (Polski jest drugim najpowszechniej używanym językiem w Anglii i Walii)*⁷ lub w „Daily Mail” i „Expressie”: *England’s second language is Polish (Drugim językiem Anglii jest polski)*⁸.

OBECNOŚĆ JĘZYKA POLSKIEGO NA WYSPACH – RYS HISTORYCZNY

Choć głównym przedmiotem moich badań to ostatnie 12 lat, aby poznać dokładniej przyczyny obecnego stanu rzeczy, należy się cofnąć do II wojny światowej. Historia dziejąca się tu i teraz ma w tych czasach swój początek.

Powtórna polityczna zawierucha dziejów, jaką była II wojna światowa, po raz kolejny skazała tysiące Polaków na tułaczkę. Po brutalnym napadzie Niemców i Związku Sowieckiego Polska dostała się pod okupację dwóch wrogich krajów. Bez szansy na jakąkolwiek walkę w zniewolonej Polsce nasi żołnierze masowo przemieszczali się po Europie, szukając okazji do zasilenia armii walczących z Niemcami. Po kapitulacji Francji tysiące z nich znalazło się w Wielkiej Brytanii, a Londyn stał się stolicą polskiej emigracji wojennej. Tu przeniosły się władze Rzeczypospolitej Polskiej, naczelny wódz i znaczna część wojska. Powstały i rozwinęły działalność partie polityczne, stowarzyszenia naukowe, kulturalne, religijne i oświatowe. Organizowano archiwa i biblioteki. Już w 1939 roku utworzono Polski Ośrodek Naukowy, powstawały polskie szkoły i placówki akademickie, a także stowarzyszenia kombatanckie, związki grup zawodowych, organizacje opiekuńcze. Ukazywało się wiele pism, a wśród nich najpopularniejszy „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”.

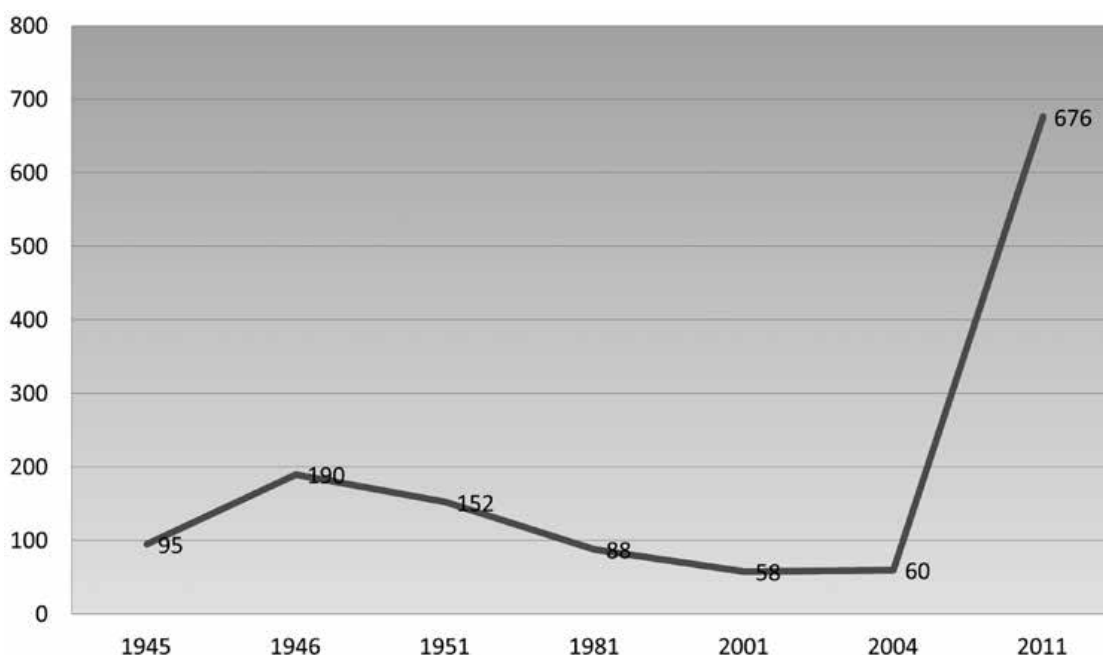
Tuż po zakończeniu II wojny światowej w Wielkiej Brytanii przebywało 95 000 Polaków, a w ciągu następnych kilku miesięcy liczba ta uległa podwojeniu. Część

⁶ K. Rawlinson, *Polish is second most spoken language in England, as census reveals 140,000 residents cannot speak English at all...*

⁷ *Polish now second most common language in England and Wales*, „The Sun”, 30 I 2013, strona internetowa: thesun.co.uk/sol/homepage/news/4770543/Polish-now-second-most-common-language-in-England-and-Wales.html, dostęp 16 V 2016.

⁸ S. Poulter, M. Chorley, *Revealed: The language map of England which shows where up to 40% of people say English is not their mother tongue*, „Daily Mail”, 30 I 2013, strona internetowa: dailymail.co.uk/news/article-2270638/Revealed-The-language-map-England-shows-40-people-say-English-mother-tongue.html, dostęp 16 V 2016; D. Dassanayake, *England’s second language is Polish*, „Express”, 30 I 2013, strona internetowa: express.co.uk/news/uk/374464/England-s-second-language-is-Polish, dostęp 16 V 2016.

1. POLACY W WIELKIEJ BRYTANII W LATACH 1945–2011 (W TYS.)



Źródło: Opracowanie własne na podst.: Office for National Statistics (Brytyjski Krajowy Urząd Statystyczny); Konsulat Generalny w Manchesterze, strona internetowa: Manchester.msz.gov.pl/pl/poloniawb/polacywuk; Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą 2012, red. zespół pracowników Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ, Warszawa, 2013, strona internetowa: Gov.uk/government/uploads/system/uploads/attachment_data/file/182677/DFE-RR160.pdf

żołnierzy wraz ze swoimi rodzinami zdecydowała się wrócić do komunistycznej Polski i w rezultacie spis powszechny w 1951 roku odnotował 152 000 osób urodzonych w Polsce. Liczba ta zmniejszała się wraz z upływem czasu i w roku 1981 wynosiła już tylko 88 000. Lata 80. i stan wojenny niewiele zmieniły w tej kwestii i nieuniknione starzenie się pokolenia wychodźców było przyczyną tego, że w roku 2001 polska diaspora liczyła jedynie 58 000 osób. Rok wejścia Polski do Unii Europejskiej diametralnie zmienił sytuację. Fala napływających Polaków (emigracja ekonomiczna) przyczyniła się do gwałtownego wzrostu liczby i w 2011 roku Polonia liczyła już 676 000⁹. Był to prawie dziesięciokrotny wzrost w ciągu 10 lat¹⁰ (il. 1).

⁹ Office for National Statistics, Immigration Patterns of Non-UK Born Populations in England and Wales in 2011, 17 XII 2013, strona internetowa: Webarchive.nationalarchives.gov.uk/20160105160709/http://www.ons.gov.uk/ons/dcp171776_346219.pdf, dostęp 16 V 2016.

¹⁰ Więcej na temat początków pobytu Polaków w Wielkiej Brytanii można znaleźć w: Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą 2012, red. zespół pracowników Departamentu

KRAJOBRAZ LINGWISTYCZNY

Koniec II wojny światowej zastał setki tysięcy Polaków rozrzuconych po wszystkich kontynentach, bez realnej możliwości powrotu do kraju. Polacy przebywający w Wielkiej Brytanii, licząc na rychłą zmianę sytuacji politycznej, próbowali organizować swoje tymczasowe – jak myśleli wówczas – życie na Wyspach. Widząc potrzebę utrzymania języka, a tym samym tożsamości narodowej swoich dzieci, spontanicznie i dobrowolnie zaczęli zakładać szkoły, w których młodzi Polacy mogli uczyć się języka polskiego, historii i geografii naszego kraju. Należy tutaj wspomnieć, iż już na początku XX wieku powstało w Londynie kilka polskich szkół, założonych przez Towarzystwo Polskie, dla dzieci polskich emigrantów, których liczbę można szacować na około 3500¹¹, ale dopiero w okresie powojennym nastąpił prawdziwy ich rozkwit. Szkoły te zwane były polskimi szkołami sobotnimi, gdyż nauka odbywała się podczas weekendów. Działały one pomimo licznych trudności, braku materiałów, funduszy czy lokali. W 1953 roku istniało już 35 szkół sobotnich z 1000 uczęszczających do nich dzieci¹². Szczyt ich popularności przypadł na lata 60., kiedy w Wielkiej Brytanii działało 150 szkół z około 7000 uczniów¹³ (il. 2).

Nieuchronnie jednak liczba szkół sobotnich zaczęła się zmniejszać. Do obniżenia popularności i powolnego ich zaniku z brytyjskiego krajobrazu edukacyjnego przyczyniło się zarówno kurczenie się diaspory polskiej, jak i naturalna asymilacja kolejnych pokoleń Polaków rodzących się w Wielkiej Brytanii. Aby zilustrować ten proces liczbami, wystarczy powiedzieć, że w 1992 roku działało 71 szkół sobotnich, a w 2002 zaledwie 45 z około 3700 zarejestrowanymi uczniami.

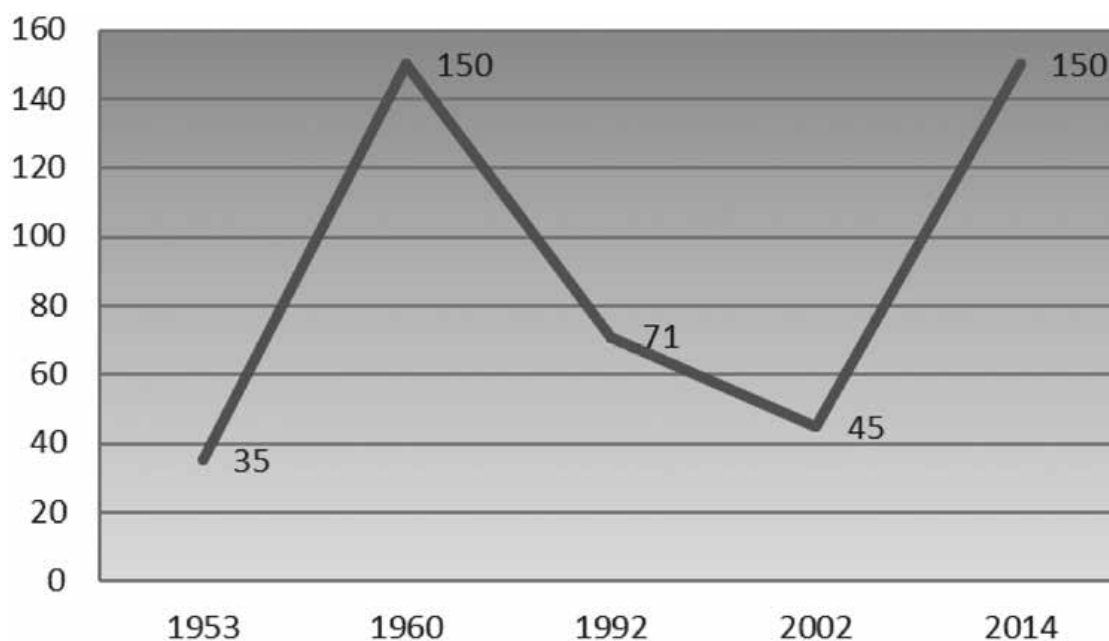
mentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ, Warszawa, 2013, strona internetowa: Gov.uk/government/uploads/system/uploads/attachment_data/file/182677/DFE-RR160.pdf, s. 265, dostęp 16 V 2016.

¹¹ Istnieje niewiele informacji dotyczących historii szkolnictwa polskiego w Wielkiej Brytanii przed II wojną światową. Kwestię tę podnosiła już Maria Dąbrowska w opowiadaniu *Marcin Kozera*. Najszerzej temat ten został opracowany przez Joannę Pyłat w studium „Rys historyczny szkolnictwa polskiego w Wielkiej Brytanii”, strona internetowa: Pau.krakow.pl/projekty_badawcze/raporty/Polskie_szkolnictwo_UK/Polskie_szkolnictwo_UK_zal2.pdf. Oprócz tego informacje można znaleźć pod hasłem: Wielka Brytania, Polonia i Polacy, strona internetowa: Encyklopedia.pwn.pl/haslo/Wielka-Brytania-Polonia-i-Polacy;4575701.html, dostęp 16 V 2016.

¹² M. Lasocka, *Polska oświata w Wielkiej Brytanii – rzeczywistość a potrzeby*, Kraków, 2011, strona internetowa: Swp.krakow.pl/panel/spaw2/uploads/files/lasocka_1.pdf, dostęp 16 V 2016.

¹³ A. Podhorodecka, *Sytuacja polskich szkół sobotnich w Wielkiej Brytanii*, „Zeszyty Naukowe PUNO”, Londyn, 2015, seria 3, nr 3, s. 70.

2. POLSKIE SZKOŁY SOBOTNIE W WIELKIEJ BRYTANII W LATACH 1953–2015



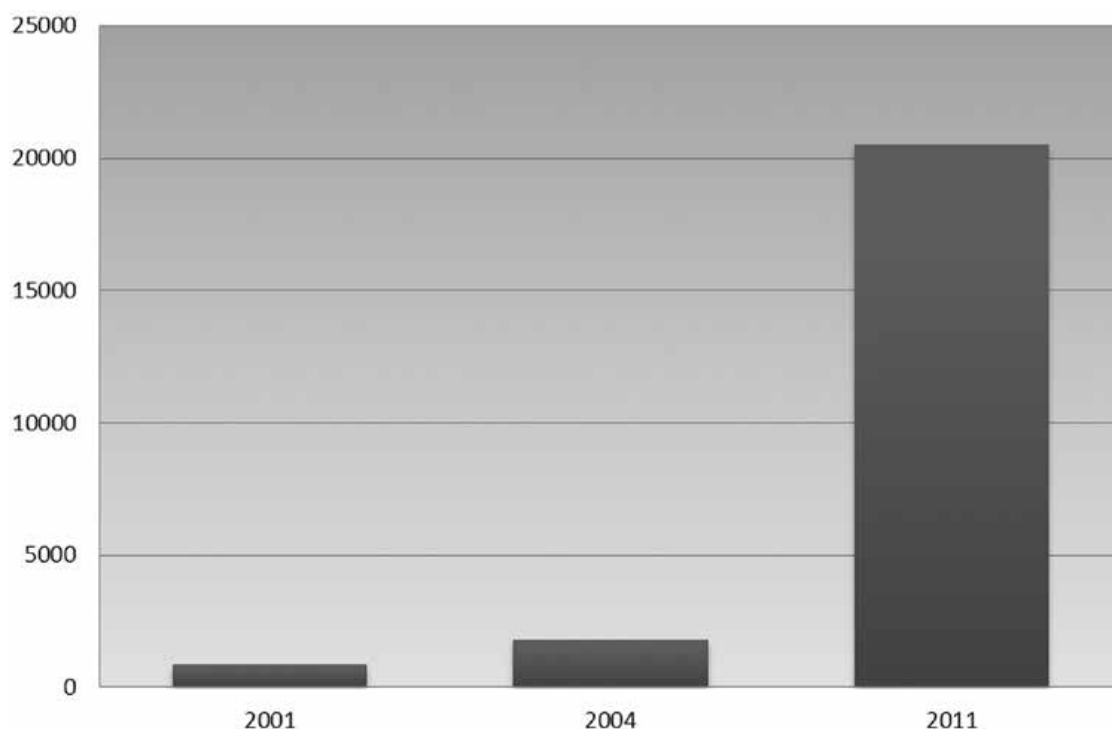
Źródło: Opracowanie własne na podst.: M. Lasocka, *Polska oświata w Wielkiej Brytanii – rzeczywistość a potrzeby*, strona internetowa: Swp.krakow.pl/panel/spaw2/uploads/files/lasocka_1.pdf; A. Podhorodecka, *Sytuacja polskich szkół sobotnich w Wielkiej Brytanii*, „Zeszyty Naukowe PUNO”, Londyn, 2015, seria 3, nr 3, s. 70

Oprócz polskich szkół sobotnich na Wyspach istniały przykłady polskojęzycznego szkolnictwa średniego i wyższego w ramach oficjalnej edukacji. Jednym z przykładów jest założona w 1957 roku polska szkoła gimnazjalna z polskim językiem wykładowym w Fawley Court, działająca do 1986 roku, kiedy to została zamknięta z powodu braku chętnych. Inne przykłady – Polska Politechnika RAST w Londynie¹⁴, przekształcona w Polish University College i rozwiązana w 1953 roku, czy też powstała w roku 1939 w Paryżu polska uczelnia wyższa, działająca od 1949 roku pod nazwą Polski Uniwersytet na Obczyźnie w Londynie.

Wejście Polski do Unii Europejskiej okazało się niemal zbawienne dla obecności języka polskiego w Wielkiej Brytanii. Od 2004 roku sytuacja zmieniła się diametralnie i liczba szkół sobotnich zaczęła lawinowo wzrastać. Obecnie łączną liczbę polskich szkół sobotnich w Wielkiej Brytanii szacuje się na około 150 z ponad 19 000 uczęszczających do nich uczniów. Liczba ta nie odzwierciedla jednak rzeczywistej liczby dzieci polskiego pochodzenia mieszkających w Wielkiej Brytanii, ponieważ nie wszystkie z nich uczęszczają do polskich szkół sobotnich.

¹⁴ Por. R. Chmielowiec, *Kształcenie polskich inżynierów w Wielkiej Brytanii w przeszłości i obecnie*, „Zeszyty Naukowe PUNO”, Londyn, 2015, seria 3, nr 3, s. 33–47.

3. LICZBA DZIECI URODZONYCH W ANGLII I WALII Z MATEK URODZONYCH W POLSCE



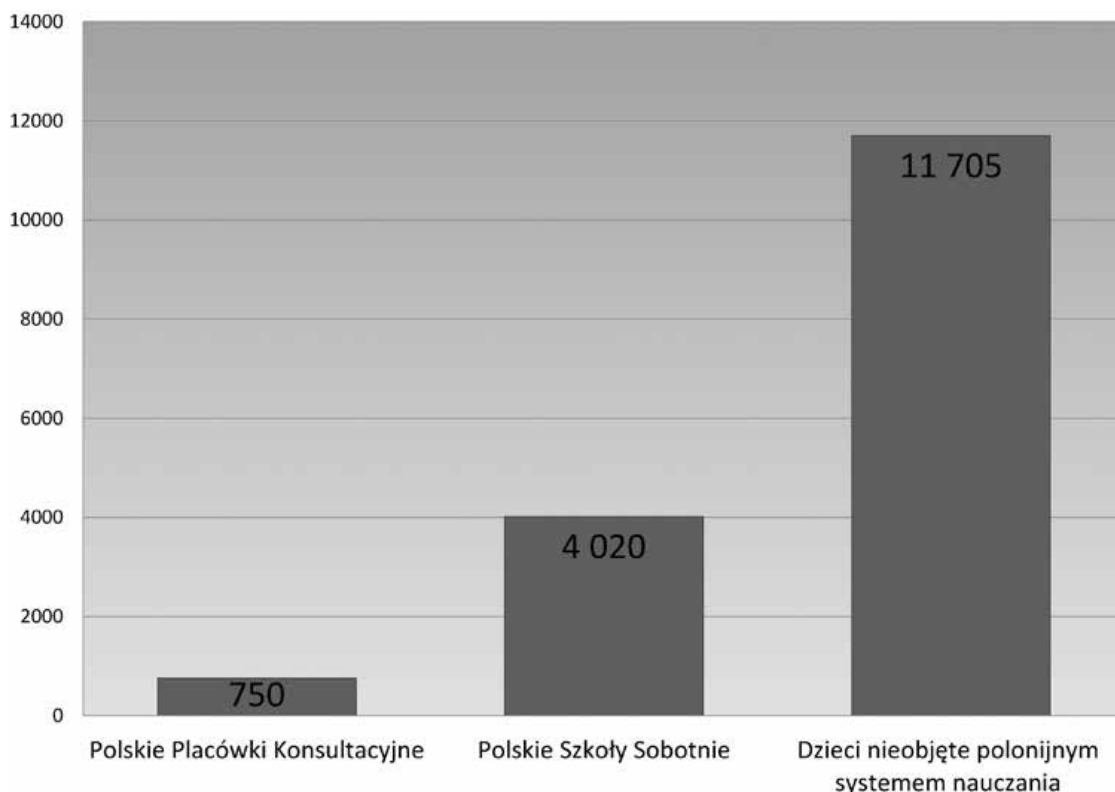
Źródło: Opracowanie własne na podst.: Office for National Statistics (Brytyjski Krajowy Urząd Statystyczny)

POPULACJA DZIECI POLSKIEGO POCHODZENIA W WIELKIEJ BRYTANII

W Wielkiej Brytanii obligatoryjny system kształcenia obejmuje dzieci w wieku od 5 do 16 lat. Po szkole podstawowej (sześć klas) dzieci kontynuują naukę w szkole średniej. Wieńczy ją egzamin GCSE (General Certificate of Secondary Education), odpowiednik polskiej przedwojennej małej matury. Dzieci mają możliwość wyboru od 6 do 10 przedmiotów, a wśród oferty języków obcych coraz bardziej popularnym wyborem od pewnego czasu staje się język polski. Jest szczególnie atrakcyjny dla dzieci polskiego pochodzenia, gdyż daje im możliwość uzyskania dodatkowego dobrego wyniku.

Według danych statystycznych, w 2001 roku odnotowano niemal 900 urodzeń dzieci, których matki urodziły się w Polsce. W roku akcesji Polski do UE urodziło się ich prawie dwa razy tyle, a w 2011 liczba dzieci urodzonych z polskich matek wzrosła do ponad 20 000. Dzieci z najstarszej grupy już w przyszłym roku ukończą szkołę średnią. Dzieci z najmłodszej grupy właśnie zostały objęte obowiązkiem edukacyjnym i zaczęły uczęszczać do pierwszej klasy. Ten rocznik będzie zdawać swoje egzaminy GCSE za 11 lat (il. 3).

4. DZIECI POLSKIE OBJĘTE POLSKIM SYSTEMEM EDUKACYJNYM, LONDYN, 2011 ROK



Źródło: Opracowanie własne na podst.: M. Lasocka, Polska oświata w Wielkiej Brytanii – rzeczywistość a potrzeby...

Dodając do tej sumy dzieci urodzone w Polsce, które przyjechały już lub dopiero przyjadą do Wielkiej Brytanii, łatwy można przewidzieć utrzymanie się trendu wzrostowego liczby zdających egzaminy dzieci polskojęzycznych. Oczywiście, musimy zdać sobie sprawę, że nie wszystkie te dzieci podejną do egzaminów z języka polskiego. Mimo wszystko to znaczna liczba.

Badania przeprowadzone w styczniu 2011 roku przez Wiktora Moszczyńskiego¹⁵ pokazują, iż we wszystkich londyńskich dzielnicach liczba dzieci polskiego pochodzenia szacowana jest na 16 475. Tyle dzieci objętych było obowiązkiem szkolnym w szkołach podstawowych i średnich w angielskim państwowym systemie nauczania. W tym samym czasie do polskich szkół sobotnich uczęszczało jedynie 4070 uczniów, co oznacza, iż aż 75% polskojęzycznych dzieci w Londynie nie było zapisanych do żadnych polskich szkół działających w stolicy (il. 4).

Chociaż po roku 2011 nie prowadzono podobnych badań, biorąc pod uwagę ciągły i stabilny wzrost grupy Polaków w Wielkiej Brytanii, możemy ogólnie oszacować liczbę dzieci polskiego pochodzenia mieszkających na Wyspach oraz procent dzieci, które uczęszczają do polskich szkół sobotnich.

¹⁵ M. Lasocka, Polska oświata w Wielkiej Brytanii – rzeczywistość a potrzeby...

Próbie odpowiedzi na pytanie o powody tak niskiej relacji liczby dzieci polskiego pochodzenia mieszkających w Wielkiej Brytanii do liczby osób uczących się w polskich szkołach podjęła Małgorzata Lasocka, dyrektor Polskiej Szkoły Sobotniej w Wimbledon-Putney, zastępca kierownika Polskiej Macierzy Szkolnej. Problem ten opisała w swojej pracy „Polska oświata w Wielkiej Brytanii – rzeczywistość a potrzeby”, napisanej na potrzeby III Kongresu Polskich Towarzystw Naukowych na Obczyźnie w 2011 roku. Autorka jako główne powody nieuczęszczania do szkół polskich wymienia: brak funduszy, brak zainteresowania, brak miejsca w lokalnej szkole, zaabsorbowanie szkołą angielską, kłopoty w angielskiej szkole lub chęć szybkiego zasymilowania się¹⁶.

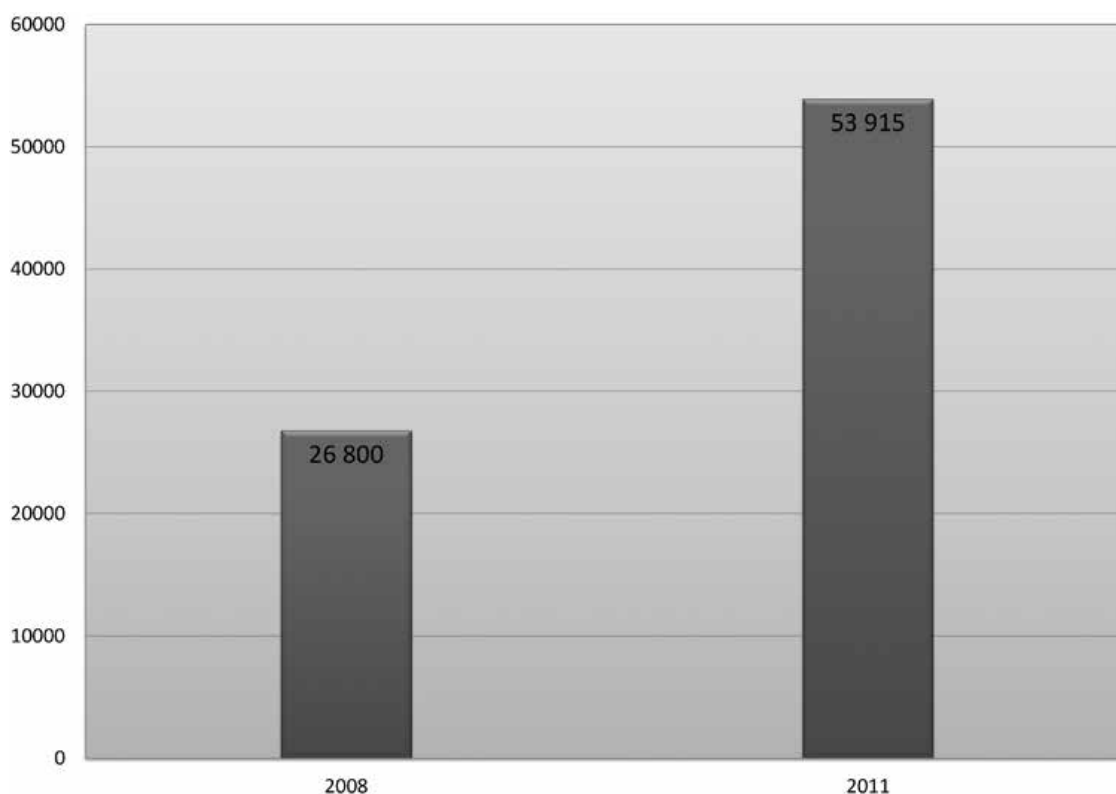
Autorka podejmuje również problem poważnych wyzwań stojących obecnie przed polskim szkolnictwem polonijnym, jak: usprawnienie systemu kształcenia języka polskiego i przedmiotów ojczystych, zapewnienie młodym emigrantom możliwości kształcenia i pielęgnowania tożsamości narodowej w globalnym świecie czy też problem dotarcia z przekazem do nowo przybyłych Polaków, rozproszonych po całym terytorium Wielkiej Brytanii. Są to realne problemy. Dzieci uczęszczające do szkół sobotnich tworzą niezwykle zróżnicowany pejzaż, pochodzą z różnych pokoleń emigracyjnych. Są tam wnuki andersowców, trzecie pokolenie Polaków zamieszkujących Wyspy, jak również nowe fale migrantów ekonomicznych, przybyłe po 2004 roku. Inne kręgi kulturowe i społeczne, zróżnicowany poziom znajomości języka, odmienne aspiracje i oczekiwania wnoszą niespotykany gdzie indziej koloryt. Stwarzają również coraz to nowe wyzwania.

Narastający problem niskiej liczby uczniów w polskich szkołach sobotnich w stosunku do liczby dzieci polskiego pochodzenia został zanalizowany z nieco innej perspektywy przez Romana Laskowskiego¹⁷. Jako naczelny powód autor wskazuje wyzwania, przed którymi stoją ci migranci, którzy dopiero niedawno przybyli do Wielkiej Brytanii: konieczność jak najszybszego przystosowania się do nowej rzeczywistości społecznej oraz zachowanie własnej tożsamości kulturowej i systemu wartości. Wynikiem prób sprostania tym wyzwaniom jest sięganie po skrajne rozwiązania. Z jednej strony nieznanomość języka, obcość kulturowa, brak wiedzy na temat reguł rządzących dominującym społeczeństwem popycha migranta ku pozornie łatwemu rozwiązaniu. Próbuje on ograniczyć swój krąg społeczny do ludzi posługujących się tym samym językiem, bliskich kulturowo, czyli praktycznie zamyka się we własnym getcie kulturowym. Z drugiej strony, potrzeba ułożenia sobie życia w nowych warunkach, obawa przed społeczną marginalizacją uruchamia mechanizm „mimikry”, naśladowania, próby wpasowania się

¹⁶ Tamże.

¹⁷ R. Laskowski, *Bilingwizm drugiej generacji migrantów, a problem kształtowania się ich poczucia narodowego*, „Zeszyty Naukowe PUNO”, Londyn, 2015, seria 3, nr 3, s. 49–66.

5. LICZBA DZIECI POLSKOJĘZYCZNYCH W ANGIELSKICH SZKOŁACH W ANGLII I WALII



Źródło: Opracowanie własne na podst. strony internetowej: Naldic.org.uk/research-and-information/eal-statistics/lang

za wszelką cenę w dominujące społeczeństwo kosztem odrzucenia własnego dziedzictwa. Obydwie te postawy – zwane odpowiednio „strategią obłożonej twierdzy” oraz „strategią ucieczki do przodu” – są szkodliwe zarówno z punktu widzenia migranta, jak i społeczeństwa kraju, do którego się przybywa, gdyż uniemożliwiają integrację diaspory ze środowiskiem. Cokolwiek by jednak powiedzieć o powodach niewielkiej liczby dzieci polskiego pochodzenia uczęszczających do polskich szkół sobotnich, należy podkreślić fakt, iż istnieje niemała grupa dzieci nieobjętych programem edukacji polskiej.

Szkolny spis powszechny przeprowadzony w 2012 roku w Wielkiej Brytanii ukazał dramatyczną zmianę w krajobrazie językowym w szkołach Anglii i Walii. Liczba użytkowników języka polskiego, czyli dzieci polskich lub polskiego pochodzenia, z 26 840 w 2008 roku wzrosła do 53 915¹⁸ w ciągu zaledwie czterech lat, co czyni polski język piątym najczęściej używanym językiem w szkołach angielskich.

¹⁸ Strona internetowa: Naldic.org.uk/research-and-information/eal-statistics/lang/, dostęp 16 V 2016. Liczby te mogą się różnić od rzeczywistych, gdyż szkoły nie miały obowiązku dostarczania informacji na tym poziomie uszczegółowienia.

Śmiało można powiedzieć, iż nasz język okazuje się być zdecydowanie bardziej powszechny niż *mniej powszechnie używane języki świata* (język polski jest zaliczany do grupy tzw. *less widely spoken (taught) languages*) (il. 5).

JĘZYK POLSKI – EGZAMINY GCSE I A-LEVEL

Po zakończeniu obowiązkowej edukacji w szkole średniej uczniowie mogą kontynuować naukę przez następne dwa lata. Kończy się ona egzaminem GCE (General Certificate of Education – Advanced), zwanym popularnie A-Level, odpowiednikiem polskiej matury. Po pierwszym roku uczniowie zdają egzamin zwany AS, po drugim – A2. Suma wyników z obydwu egzaminów daje ocenę całościową egzaminu A-Level i jest podstawą rekrutacji studentów na wyższe uczelnie.

Język polski jest coraz popularniejszym i częściej wybieranym językiem na egzaminach GCSE i A-Level. W ubiegłym roku do egzaminu A-Level z języka polskiego podeszło 1090 uczniów, a do AS – 1293. To wzrost o 700% od roku 2004, kiedy egzamin ten zdawało 155 uczniów. Liczba ta jest jeszcze bardziej uderzająca na poziomie egzaminu GCSE, do którego podeszło 5018 dzieci. Dla porównania: w 2004 roku do tych egzaminów przystąpiło 352 uczniów (il. 6).

Wzrastająca popularność języka polskiego jest ewenementem na lingwistycznej mapie Wielkiej Brytanii, gdyż języki obce są coraz rzadziej wybierane jako przedmioty egzaminacyjne na GCSE. Zapewne przyczynia się do tego niespójna polityka językowa Wysp. W roku 2004 rząd zniósł wymóg zdawania co najmniej jednego egzaminu GCSE z języka¹⁹. Od tego czasu widać stały spadek liczby dzieci zdających GCSE z języków. Dotyczy to zwłaszcza francuskiego i niemieckiego. Według danych Joint Council for Qualifications dotyczących egzaminu, w ciągu siedmiu lat liczba uczniów zdających język francuski na GCSE spadła o połowę: z 318 963 w 2004 do 154 221 w 2011 roku²⁰.

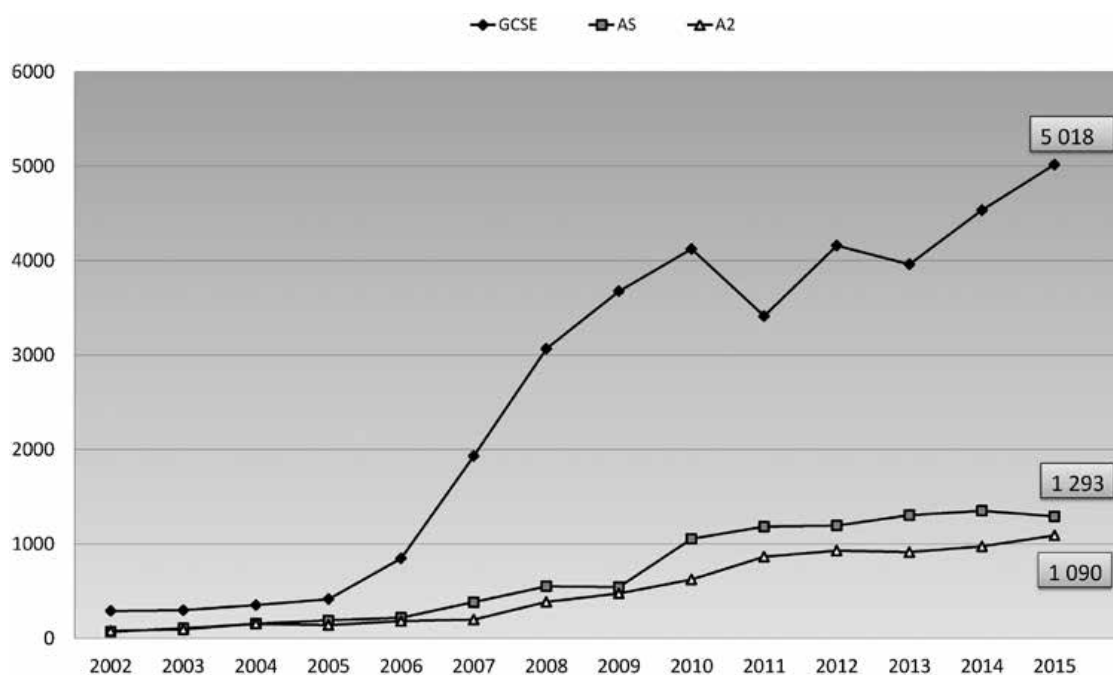
Zamieszania dopełniła 10 lat później dyrektywa rządowa, wprowadzająca języki obce jako obowiązkowy element curriculum w szkołach podstawowych²¹.

¹⁹ W. Jin, A. Muriel, L. Sibieta, Subject and course choices at ages 14 and 16 amongst young people in England: insights from behavioural economics, strona internetowa: gov.uk/government/uploads/system/uploads/attachment_data/file/182677/DFE-RR160.pdf, dostęp 16 V 2016.

²⁰ C. L. Vidal Rodeiro, Some issues on the uptake of Modern Foreign Languages at GCSE. Statistics Report Series No. 10, June 2009, strona internetowa: Cambridgeassessment.org.uk/images/111064-some-issues-on-the-uptake-of-modern-foreign-languages-at-gcse-.pdf, dostęp 16 V 2016.

²¹ T. Tinsley, K. Board, Compulsory languages in primary schools: does it work?, 18 III 2015, strona internetowa: Britishcouncil.org/voices-magazine/compulsory-languages-primary-schools-does-it-work, dostęp 16 V 2016; R. Ratcliffe, *Languages in primary schools* –

6. LICZBA UCZNIÓW ZDAJĄCYCH EGZAMINY GCSE, AS ORAZ A-LEVEL Z JĘZYKA POLSKIEGO W LATACH 2002–2015



Źródło: Opracowanie własne na podst.: A. Podhorodecka, *Sytuacja polskich szkół sobotnich w Wielkiej Brytanii*, „Zeszyty Naukowe PUNO”, Londyn, 2015, seria 3, nr 3, s. 70

Szkoły stały się więc bezradne wobec sprzecznych dyrektyw i braku skonsolidowanej, długoterminowej polityki językowej. Wydaje się, iż rządowi nie zależy na zmianie tej sytuacji. Potwierdzać to może również fakt, iż z języków krajów, które weszły w 2004 roku do Unii Europejskiej, oferowany jest jedynie język polski, któremu i tak ostatnio groziło usunięcie z listy opcji językowej na egzaminach AS i A-Level.

W 2014 roku Assessment and Qualifications Alliance, organ przyznający kwalifikacje, w tym A-Level z języka polskiego, ogłosił likwidację tego egzaminu po roku 2017. Wywołało to falę oburzenia wśród Polonii brytyjskiej i spowodowało masową akcję koordynowaną przez Polską Macierz Szkolną, mającą na celu zmianę decyzji. Polska diaspora silnie się zjednoczyła i na wiele sposobów próbowała wymusić zmianę tej decyzji, jakże groźnej dla egzystencji polskich szkół sobotnich i przyszłości języka polskiego na Wyspach. Pojawiły się papierowe i internetowe petycje,

getting ready for 2014, „The Guardian”, 15 V 2013, strona internetowa: Theguardian.com/teacher-network/teacher-blog/2013/may/15/languages-primary-schools-2014, dostęp 16 V 2016; A. Zulawski, Every language has an asset, „Bulletin”, Summer 2012, National Resource Centre for Supplementary Education, strona internetowa: Supplementaryeducation.org.uk/wp-content/uploads/2013/01/nrcsebulletin-21-EveryLanguageIsAnAssetarticle.pdf, dostęp 16 V 2016.

do akcji włączyły się polskie i brytyjskie uniwersytety, pisano apele do lokalnych parlamentarzystów, doprowadzono nawet do debaty w parlamencie brytyjskim²².

Akcja odbiła się także echem w naszych mediach²³ opisujących działania polskiej strony rządowej. Również w mediach brytyjskich został poruszony ten temat, choć nie były to mocno słyszalne głosy²⁴. W końcu, po ponadrocznej akcji, w kwietniu 2016 roku została wydana oficjalna decyzja przywracająca język polski do kanonu języków oferowanych na egzaminach A-Level w Wielkiej Brytanii. Przyczyniło się do tego zapewne wydarzenie bez precedensu, jakim była wizyta ministra do spraw szkolnictwa Nicka Gibba w polskiej szkole sobotniej Wimbledon-Putney. Wizyta potwierdziła znakomity poziom polskich szkół sobotnich i ich przygotowanie do kształcenia językowego i kulturowego. Potwierdziła wagę istnienia egzaminów i pokazała, iż dzieci uczęszczające do szkół sobotnich wykazują się nieprzeciętnymi walorami pożądanymi w każdym społeczeństwie, jak etos pracy, wielojęzyczność czy zaangażowanie społeczne²⁵.

FENOMEN DZIECI TRZECIEJ KULTURY

W ostatnim czasie globalizacja przyczyniła się do powstania nowego fenomenu. Fala rodzących się dzieci polskich migrantów, będąca skutkiem otwarcia rynków pracy przez niektóre kraje Unii Europejskiej, już zyskała nazwę „dzieci trzeciej kultury” (*third culture kid*, TCK). Termin ten, utworzony w latach 50. ubiegłego wieku, odnosił się głównie do potomstwa ambasadorów, urzędników państwowych, przedsiębiorców, wojskowych, misjonarzy i uchodźców. Obecnie został rozszerzony na potomków większości migrantów ekonomicznych, szukających lepszego życia i godnych warunków w innych krajach²⁶.

²² Zapis debaty parlamentarnej: Is there a future for Poles in the UK, 24 III 2015. Pełny tekst znajduje się na stronie internetowej: Publications.parliament.uk/pa/cm201415/cmhansrd/cm150324/debtext/150324-0004.htm#15032473000009, dostęp 16 V 2016.

²³ J. Suchecka, *Brytyjczycy chcą się pozbyć polskiego z ich matury. Kluzik-Rostkowska pisze do brytyjskiej minister edukacji*, „Gazeta Wyborcza”, 24 III 2015, strona internetowa: Wyborcza.pl/1,76842,17653070,Brytyjczycy_chca_sie_pozbyc_polskiego_z_ich_matury_.html, dostęp 16 V 2016.

²⁴ W. Stewart, *Ministers call on exam boards to save minority language qualifications*, „Tes”, 25 III 2015, strona internetowa: Tes.com/news/school-news/breaking-news/ministers-call-exam-boards-save-minority-language-qualifications, dostęp 16 V 2016; *Vital modern languages could be lost, warns Labour*, 26 III 2015, „BBC News”, strona internetowa: Bbc.co.uk/news/education-32056478, dostęp 16 V 2016.

²⁵ Szkoła Przedmiotów Ojczystych im. M. Skłodowskiej-Curie, Putney-Wimbledon, strona internetowa: Flickr.com/photos/polishschoolputney/sets/72157663391751540, dostęp 16 V 2016.

²⁶ Termin stworzony przez parę antropologów Johna i Ruth Useem, opisujących dzieci obywateli amerykańskich mieszkających poza granicami Stanów Zjednoczonych; np.

Fenomen ten pozostawał jeszcze do niedawna niezauważany lub pomijany w Polsce²⁷. Polskie spojrzenie na zjawisko dzieci emigrantów, jak i imigrantów było dość wąskie – myślano o nich głównie jako o ofiarach wojen lub migracji ekonomicznych spowodowanych biedą w krajach pochodzenia. Dopiero w ostatnich latach termin ten zaczął funkcjonować w szerszym kontekście, a zainteresowanie socjologów, psychologów i antropologów fenomenem dziecka trzeciej kultury, dziecka wędrujących rodziców, wyraźnie się zwiększyło.

Dziecko trzeciej kultury to osoba, która wychowuje się w kraju innym niż kraj jej rodziców. Czasami, ze względu na pracę rodziców, zmienia miejsce swego zamieszkania. Dziecko siłą rzeczy wytwarza związki nie tylko z kulturą kraju, w którym żyje, lecz także z kulturą kraju swoich rodziców. Nie posiada natomiast pewnej wyłączności kulturowej. W przypadku takiego dziecka można mówić o swoistej amalgamacji kulturowej – nie należy już bowiem wyłącznie do jednej z kultur, ale jednocześnie do dwóch lub trzech w przypadku pochodzenia z tzw. mieszanej rodziny, jeśli żadne z rodziców nie jest obywatelem kraju, w którym mieszkają.

W 2013 roku w Krakowie odbyła się międzynarodowa konferencja poświęcona temu problemowi pt. „Moim domem jest samolot – dzieci trzeciej kultury”. W jej trakcie na problemy dzieci migrantów w życiu dorosłym zwróciła uwagę Halina Grzymała-Moszczyńska:

Wielu osobom wydaje się, że to atrakcyjne być dzieckiem trzeciej kultury, być na pięciu kontynentach świata, znać kilka języków. Te dzieci jako dorośli mają problem z tożsamością i odpowiedzią na rutynowe pytanie: skąd jesteś²⁸.

Zdaniem badaczki, dzieci trzeciej kultury często cierpią na tzw. fatamorganę kotwicy – zjawisko polegające na poczuciu straty i nieprzynależności do jednego miejsca, konieczności odnalezienia go; dążeniu do wyjazdu do innego kraju, nawet jeśli pojawia się szansa zamieszkania gdzieś na stałe. Same dzieci trzeciej kultury zaczynają się utożsamiać z tym terminem – z pomocą wirtualnej komunikacji i portali społecznościowych wiele z nich odkrywa, iż socjologowie przyporządkowali je do konkretnej grupy. Widzą, że coś je łączy, i czują, że jednak przynależą do jakiejś kategorii, mają swoje miejsce w społeczeństwie.

J. Useem, R. Useem, J. Donoghue, *Men in the middle of the third culture. The roles of American and non-western people in cross-cultural administration*, „Human Organization”, 1963, nr 22 (3), s. 169–179.

²⁷ A. Trąbka, *Pomiędzy światami*, strona internetowa: Dwujezyczosc.info/?q=pl/pomi-%C4%99dzy-%C5%9Bwiatami, dostęp 16 V 2016.

²⁸ Strona internetowa: Naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news,395725,o-dzieciach-trzeciej-kultury--na-konferencji-w-krakowie.html, dostęp 16 V 2016.

Wydaje się jednak, iż negatywne strony bycia TCK przeważone zostają przez wyraźne zalety takiego stanu. Bycie dzieckiem trzeciej kultury to ogromna szansa. Dzieci te są niezwykle kreatywne, znakomicie radzą sobie w sytuacjach wymagających znajomości kultur, dyplomacji. Posługują się w naturalny sposób dwoma lub kilkoma językami, mają przyjaciół na całym świecie.

Najmłodszy migranci dobrze radzą sobie w obu kulturach. I w Polsce, i w Wielkiej Brytanii czują się jak u siebie w domu. Pobierają z obu kultur to, co najważniejsze dla nich i ich rodziców. Stwarzają wokół siebie świat będący w pewnym sensie amalgamatem kulturowym. Ubierają choinkę tuż przed świętami, jedzą karpia w Wigilię i indyka w Boże Narodzenie, z wprawą używają ponglish, niektórzy uczęszczają do polskich szkół, aby pogłębiać swoją wiedzę o języku, inni używają polskiego tylko w kraju na wakacjach i podczas wirtualnych rozmów z przyjaciółmi pozostawionymi w Polsce. To, kim się staną – Polakami, Brytyjczykami, Europejczykami – zależy od wielu czynników. Pewne jest, iż dorastając, zaczną zadawać sobie trudne pytania o swoje korzenie, tożsamość, którą będą starały się odnaleźć lub potwierdzić. Może to się objawiać fascynacją kulturą przodków, chęcią pogłębienia wiedzy o kraju, z którego pochodzą ich rodzice. Niewątpliwie część z nich wróci do Polski, by tam budować swoją przyszłość, ale zdecydowana większość pozostanie tu, w Wielkiej Brytanii, aby w tym miejscu żyć i pracować. Dorosłe dzieci trzeciej kultury są idealnymi kandydatami na dyplomatów, doradców czy pracowników międzynarodowej korporacji: znając wiele kultur i kilka języków, doskonale odnajdują się w zagranicznej placówce danej firmy. Wydają się być także naturalnymi kandydatami na badaczy specjalizujących się w Polsce i Europie Środkowej na brytyjskich uczelniach wyższych. Są szansą dla nas wszystkich, gdyż dzisiejsze dzieci polskich migrantów są jutrzejszymi ambasadorami Polski.

Dzieci polskich emigrantów już dzisiaj są cenionymi uczniami w brytyjskich szkołach podstawowych i średnich. W mediach bardzo często można znaleźć pochwałę polskiego etosu pracy, zdolności dzieci i ich pozytywnego wpływu na brytyjski pejzaż edukacyjny.

Przykładów jest wiele, np. „The Telegraph” podaje:

*Polish children boosting standards among English pupils, study suggest. The influx of Polish children into schools in the UK has helped lift their British-born classmates' grades despite language difficulties, an economic study suggests (Polskie dzieci podwyższają standardy wśród angielskich uczniów – sugerują badania. Napływ polskich dzieci do szkół w Wielkiej Brytanii pomógł podnieść oceny ich brytyjskich kolegów mimo trudności językowych, sugerują badania ekonomiczne)*²⁹.

²⁹ J. Bingham, *Polish children boosting standards among English pupils, study suggests*, „The Telegraph”, 22 V 2012, strona internetowa: telegraph.co.uk/news/uknews/immigra-

Podobnie „The Daily Mail”:

Influx of Polish children into schools has ‘helped improve British pupils’ grades’. Study suggests children from the Eastern European country help boost standards in mathematics. Could be due to better ‘work ethic’ of their parents. Eastern European parents have complained British schools do not challenge their children (Napływ polskich dzieci w szkołach „pomógł brytyjskim uczniom podnieść oceny”. Badania sugerują, iż dzieci z krajów Europy Wschodniej pomagają podnieść standardy w matematyce. Może to wynikać z lepszej „etyki pracy” swoich rodziców. Wschodnioeuropejscy rodzice narzekają, iż brytyjskie szkoły nie stanowią wyzwania dla ich dzieci)³⁰.

I jeszcze raz „The Telegraph”:

Poland is leading the way for England’s schools, Education Secretary says. Bristol University found that schools with large numbers of children from immigrant families perform better than those with a mainly white British intake (Polska pokazuje drogę angielskim szkołom, mówi sekretarz ds. edukacji. [...] Uniwersytet w Bristolu odkrył, iż szkoły w dużą ilością dzieci z imigranckich rodzin radzą sobie lepiej niż ci, którzy mają typowo brytyjskie pochodzenie)³¹.

Dzieci polskich migrantów są dziećmi trzeciej kultury. Są już ich dziesiątki, jeśli nie setki tysięcy. Wydaje się, iż fenomen ten – będący niezwykle zjawiskiem kulturowym – coraz częściej jest spotykany w dzisiejszym świecie i chociażby z tego powodu godny poważniejszych badań.

STUDIA POLSKIE NA BRYTYJSKICH UNIWERSYTETACH

Zainteresowanie językiem polskim i Polską znacząco wzrasta. Oprócz dzieci polskiego pochodzenia w kręgu zainteresowań są osoby mające partnerów Polaków. Dla nich chcą poznawać kulturę Polski i uczyć się języka. Odwiedzają ojczyznę swoich bliskich, zacieśniając więzy między krajami. Następną, ciągle rosnącą grupą zainteresowaną językiem polskim, są osoby zmotywowane zawodowo. Coraz mocniejsze powiązania gospodarcze, zakładanie filii firm w Polsce wymagają

tion/9280815/Polish-children-boosting-standards-among-English-pupils-study-suggests.html, dostęp 16 V 2016.

³⁰ J. McGinnes, *Influx of Polish children into schools has ‘helped improve British pupils’ grades’*, 22 V 2012, strona internetowa: Dailymail.co.uk/news/article-2147976/Influx-Polish-children-schools-helped-improve-British-pupils-grades.html, dostęp 16 V 2016.

³¹ S. Swinford, *Poland is leading the way for England’s schools, Education Secretary says*, „The Telegraph”, 19 I 2015, strona internetowa: Telegraph.co.uk/education/education-news/11355797/Poland-is-leading-the-way-for-Englands-schools-Education-Secretary-says.html, dostęp 16 V 2016.

znajomości języka. Niektórzy planują założenie tam własnego biznesu. Inni, mieszkający w Wielkiej Brytanii, pracują z Polakami lub są ich przełożonymi i chcą bliżej poznać język współpracowników. Coraz silniejsza popularność języka polskiego przyciąga również większą grupę entuzjastów pragnących zmierzyć się z tym „najtrudniejszym językiem świata”. Powstała w 2000 roku szkoła językowa Polword była pierwszą i jedyną prywatną szkołą języka polskiego w Londynie. Dzisiaj istnieje kilka, niektóre już nawet upadły, a duże korporacje, takie jak firma językowa Cactus czy City Lit już dawno wprowadziły język polski do swojego portfolio. Na portalu Gumtree można znaleźć dziesiątki osób oferujących naukę języka polskiego. Szkoły, prywatni nauczyciele, różnego rodzaju kursy rosną jak grzyby po deszczu, a głównym tego powodem jest to, że prywatne instytucje rozpoznały potrzebę wprowadzenia kursów języka polskiego i po prostu zareagowały adekwatnie na szybko zmieniające się wymagania i potrzeby rynku.

Wydaje się, iż jest to wręcz idealna sytuacja dla polskiej diaspory i jej przyszłości. Pojawia się jednak w tym miejscu pytanie: jeśli jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle? Dotyczy ono brytyjskich uniwersytetów i ich oceny oraz odpowiedzi na obecną sytuację. Sposobu, w jaki zamierzają wykorzystać potencjalną okazję – masy polskojęzycznych studentów tworzących potężne zaplecze naukowe i najlepszą, jaką można sobie wymarzyć, armię ambasadorów Polski.

Uniwersytety wydają się nie zauważać okazji pukającej do ich drzwi. Ta swoista – jeśli można użyć tutaj tego słowa – „popularność” języka polskiego, nie przekłada się na ofertę uczelni wyższych, liczby i rodzaju kursów oferowanych przez uniwersytety. Kierunki związane z językiem polskim nie są oblegane i brak jest na nich list oczekujących.

Gdzie tkwi błąd? Czy naprawdę studia polskie są kierunkiem niewartym inwestowania, czy po prostu uniwersytety nie zauważają tej fantastycznej szansy na stworzenie nowych kierunków działania i wykorzystania możliwości młodych dzieci trzeciej kultury? Może ciągle jeszcze niski status języka jest przeszkodą, która zniechęca uczelnie do podejmowania nowych wyzwań związanych z językiem polskim? Może się to oczywiście wiązać również z ogólnym trendem zmniejszania się zainteresowania studiami językowymi na uniwersytetach, a może winą powinno się obarczyć zły marketing lub brak wizji dyrektorów uczelni?

We wrześniu 2015 roku została przeprowadzona ankieta na uniwersytetach, które oferują naukę języka polskiego i/lub kultury Polski w postaci osobnego kierunku, jakim są studia polskie, lub które prowadzą kursy języka polskiego. Dane zostały zaktualizowane w maju 2016 roku³². Wyniki ankiety wykonanej latem ubie-

³² Zaktualizowane dane dotyczą uniwersytetów w Cambridge, Glasgow, Oxford, Manchester, Salford, Sheffield i SSESS UCL.

głego roku pokazują³³, iż pozornie niewiele się zmieniło na brytyjskich uczelniach. Na większości z nich istniejące kierunki, niestety, nie są zatłoczone i choć można zanotować względnie stałą liczbę studentów, nie są to liczby, które w jakikolwiek sposób obrazowałyby wzmożone zainteresowanie językiem polskim (il. 7).

Warto jednak wspomnieć, że w ostatnich latach kilka uczelni wyższych, takich jak uniwersytety w Bath, Belfaście, Dandee, Kings College czy Leicester, wprowadziło niekierunkowe kursy polskiego. Są to szkolenia wieczorowe bądź, tak jak na uczelni w Bath, tak zwane uniwersyteckie – uczęszczają na nie, oprócz osób spoza uczelni, także doktoranci.

Na innych uniwersytetach, chociaż nie istnieją tam typowe studia polskie, stworzono kierunki oferujące język polski, jak na Cardiff University, lub studia magisterskie, kierunek translatorski na Westminster University.

Wiele uniwersytetów posiada specjalistyczne kierunki, studia polskie, które są mniej lub bardziej efektywnie rozwijane. Uniwersytet w Oxfordzie prowadzi liczne opcje studiów licencjackich i magisterskich, aczkolwiek nie rozwija swojej oferty i w ciągu ostatnich kilku lat nie wprowadził żadnych nowych rozwiązań. W tym roku natomiast rozpoczyna swoją drugą fazę ustanowiony z rozmachem w 2012 roku Programme on Modern Poland, promujący badania dotyczące Polski w Wielkiej Brytanii.

Podobnie jest na UCL School of Slavonic and East European Studies, gdzie – paradoksalnie – zauważa się nawet obniżenie liczby studentów i likwidację – miejmy nadzieję, że tylko tymczasową – niektórych kursów (magisterskie, język polski z elementami przekładu) z różnych powodów. Prężnie działają natomiast studia polskie na Uniwersytecie w Manchesterze i w Salford, otwarte w 2005 roku, gdzie do bogatej już oferty studiów licencjackich, magisterskich i doktoranckich dołączono nową opcję – kurs podstawowy języka polskiego dla użytkowników innego języka słowiańskiego. Studia cieszą się sporą popularnością i widać trend wzrostu zainteresowania. Można jedynie przyklasnąć uniwersytetowi Sheffield za pomysł stworzenia w 2014 roku translatorskich studiów licencjackich z językiem polskim (jeden z ich głównych komponentów). Podobna sytuacja jest na Uniwersytecie w Glasgow, gdzie w ciągu ostatnich paru lat imponująca wręcz oferta kursów została rozszerzona o dwa dodatkowe: dwa stopnie Advanced Translation and Language Study oferowane w ramach studiów magisterskich Translation Studies oraz Beginners i Intermediate Polish for Social Scientists. Szybko rozwijają się studia polskie będące pilotażowym programem na Uniwersytecie Cambridge. Studia polskie istniały tam do 2001 roku i zostały wznowione w 2014. Wchodzą w skład Katedry Sławistyki i obecnie są jej najbardziej prężnym kierunkiem.

³³ Nie wszystkie uniwersytety odpowiedziały na ankietę lub odpowiedziały niewystarczająco szczegółowo, więc należy te dane traktować jako niefinalne.



7. Brytyjskie uniwersytety oferujące studia polskie lub kursy języka polskiego; oprac. Edyta Nowosielska

Spoglądając na mapę językową Wielkiej Brytanii na poziomie uniwersyteckim, można zauważyć lekki powiew. Otwierane są nowe kursy i kierunki. Wygląda na to, iż uniwersytety, świadome przecież faktu, iż studia językowe cieszą się obecnie mniejszą popularnością, zaczynają zauważać potencjał języka polskiego. Niestety, nie jest to ani przejaw skorelowanej polityki językowej uniwersytetów, ani zdecydowane i ukierunkowane w wyraźny sposób inicjatywy. Uniwersytety borykają się z licznymi problemami: zmniejszającą się popularnością języków, kłopotami finansowymi, nieskutecznym marketingiem i nieumiejętną sprzedażą swojej oferty studiów. Nauczyciele akademicy skarżą się na brak bodźców, zwłaszcza finansowych, czasem również brak im energii do tworzenia nowych planów i wcielania ich w życie bez mocnego poparcia swojej uczelni.

Dzieci polskiego pochodzenia, dzieci trzeciej kultury, dwu- lub kilkujęzyczne, dobrze wykształcone, obyte i świetnie egzystujące w wielokulturowym świecie mogą stać się szansą tak dla uczelni, jak i dla obu krajów na lepsze zrozumienie, rozwój, możliwość zapewnienia przyszłości swoim obywatelom, rozszerzenie wachlarza możliwości dla studentów, nowe rynki zbytu, kontakty międzynarodowe. Młodzi ludzie są znakomitymi kandydatami na ambasadorów Polski w Wielkiej Brytanii i można tę możliwość w jak najlepszy sposób zagospodarować. Pierwsza fala pokoleniowa Polaków urodzonych w 2004 roku w Wielkiej Brytanii już zaczęła się uczyć w szkole średniej. Uniwersytety powinny popatrzeć w przyszłość, przyspieszyć: mają jedynie siedem lat na stworzenie tak przyszłym studentom, jak i sobie nowych możliwości na jak najbardziej efektywne zagospodarowanie potencjału, którego nie powinno się zaprzepaścić.

BIBLIOGRAFIA

- Bingham J., *Polish children boosting standards among English pupils, study suggests*, „The Telegraph”, 22 V 2012, strona internetowa: Telegraph.co.uk/news/uknews/immigration/9280815/Polish-children-boosting-standards-among-English-pupils-study-suggests.html.
- Booth R., *Polish becomes England's second language*, „The Guardian”, 30 I 2013, strona internetowa: Theguardian.com/uk/2013/jan/30/polish-becomes-englands-second-language.
- Chmielowiec R., *Kształcenie polskich inżynierów w Wielkiej Brytanii w przeszłości i obecnie*, „Zeszyty Naukowe PUNO”, Londyn, 2015, seria 3, nr 3.
- Dassanayake D., *England's second language is Polish*, „Express”, 30 I 2013, strona internetowa: Express.co.uk/news/uk/374464/England-s-second-language-is-Polish.
- Ford R., *Polish is now our second language – but parts of London have 100 main tongues*, „The Times”, 31 I 2013, strona internetowa: Thetimes.co.uk/tto/news/uk/article3673391.ece.

- Jin W., Muriel A., Sibietta L., Subject and course choices at ages 14 and 16 amongst young people in England: insights from behavioural economics, strona internetowa: gov.uk/government/uploads/system/uploads/attachment_data/file/182677/DFE-RR160.pdf.
- Laskowski R., *Bilingwizm drugiej generacji migrantów, a problem kształtowania się ich poczucia narodowego*, „Zeszyty Naukowe PUNO”, Londyn, 2015, seria 3, nr 3.
- Lasocka M., *Polska oświata w Wielkiej Brytanii – rzeczywistość a potrzeby*, Kraków, 2011, strona internetowa: Swp.krakow.pl/panel/spaw2/uploads/files/lasocka_1.pdf.
- McGinnes J., *Influx of Polish children into schools has 'helped improve British pupils' grades*, 22 V 2012, strona internetowa: Dailymail.co.uk/news/article-2147976/Influx-Polish-children-schools-helped-improve-British-pupils-grades.html.
- Office for National Statistics, strona internetowa: Ons.gov.uk/ons/rel/census/2011-census-analysis/language-in-england-and-wales-2011/rpt---language-in-england-and-wales--2011.html.
- Office for National Statistics, *Immigration Patterns of Non-UK Born Populations in England and Wales in 2011*, 17 XII 2013, strona internetowa: Webarchive.nationalarchives.gov.uk/20160105160709/http://www.ons.gov.uk/ons/dcp171776_346219.pdf.
- Podhorodecka A., *Sytuacja polskich szkół sobotnich w Wielkiej Brytanii*, „Zeszyty Naukowe PUNO”, Londyn, 2015, seria 3, nr 3.
- Polish now second most common language in England and Wales*, „The Sun”, 30 I 2013, strona internetowa: Thesun.co.uk/sol/homepage/news/4770543/Polish-now-second-most-common-language-in-England-and-Wales.html.
- Poulter S., Chorley M., *Revealed: The language map of England which shows where up to 40% of people say English is not their mother tongue*, „Daily Mail”, 30 I 2013, strona internetowa: Dailymail.co.uk/news/article-2270638/Revealed-The-language-map-England-shows-40-people-say-English-mother-tongue.html.
- Pyłat J., *Rys historyczny szkolnictwa polskiego w Wielkiej Brytanii*, strona internetowa: Pau.krakow.pl/projekty_badawcze/raporty/Polskie_szkolnictwo_UK/Polskie_szkolnictwo_UK_zal2.pdf.
- Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą 2012, red. zespół pracowników Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ, Warszawa, 2013, strona internetowa: Gov.uk/government/uploads/system/uploads/attachment_data/file/182677/DFE-RR160.pdf.
- Ratcliffe R., *Languages in primary schools – getting ready for 2014*, „The Guardian”, 15 V 2013, strona internetowa: Theguardian.com/teacher-network/teacher-blog/2013/may/15/languages-primary-schools-2014.
- Rawlinson K., *Polish is second most spoken language in England, as census reveals 140,000 residents cannot speak English at all*, „The Independent”, 30 I 2013, strona internetowa: Independent.co.uk/news/uk/home-news/polish-is-second-most-spoken-language-in-england-as-census-reveals-140000-residents-cannot-speak-8472447.html.

- Stewart W., *Ministers call on exam boards to save minority language qualifications*, „Tes”, 25 III 2015, strona internetowa: Tes.com/news/school-news/breaking-news/ministers-call-exam-boards-save-minority-language-qualifications.
- Strona internetowa: Encyklopedia.pwn.pl/haslo/Wielka-Brytania-Polonia-i-Polacy;4575701.html.
- Strona internetowa: Naldic.org.uk/research-and-information/eal-statistics/lang/.
- Strona internetowa: Naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news,395725,o-dzieciach-trzeciej-kultury--na-konferencji-w-krakowie.html.
- Strona internetowa: Nns.gov.uk/peoplepopulationandcommunity/culturalidentity/language/articles/languageinenglandandwales/2013-03-04.
- Strona internetowa: Publications.parliament.uk/pa/cm201415/cmhansrd/cm150324/debtext/150324-0004.htm#15032473000009.
- Suchecka J., *Brytyjczycy chcą się pozbyć polskiego z ich matury. Kluzik-Rostkowska pisze do brytyjskiej minister edukacji*, „Gazeta Wyborcza”, 24 III 2015, strona internetowa: Wyborcza.pl/1,76842,17653070,Brytyjczycy_chca_sie_pozbyc_polskiego_z_ich_matury_.html.
- Swinford S., *Poland is leading the way for England's schools, Education Secretary says*, „The Telegraph”, 19 I 2015, strona internetowa: Telegraph.co.uk/education/educationnews/11355797/Poland-is-leading-the-way-for-Englands-schools-Education-Secretary-says.html.
- Szkoła Przedmiotów Ojczystych im. M. Skłodowskiej-Curie, Putney-Wimbledon, strona internetowa: Flickr.com/photos/polishschoolputney/sets/72157663391751540.
- Tinsley T., Board K., *Compulsory languages in primary schools: does it work?*, 18 III 2015, strona internetowa: Britishcouncil.org/voices-magazine/compulsory-languages-primary-schools-does-it-work.
- Trąbka A., *Pomiędzy światami*, strona internetowa: Dwujezycznosc.info/?q=pl/pomi-%C4%99dzy-%C5%9Bwiatami.
- Useem J., Useem R., Donoghue J., *Men in the middle of the third culture. The roles of American and non-western people in cross-cultural administration*, „Human Organization”, 1963, nr 22 (3).
- Vidal Rodeiro C. L., *Some issues on the uptake of Modern Foreign Languages at GCSE*. Statistics Report Series No. 10, June 2009, strona internetowa: Cambridgeassessment.org.uk/images/111064-some-issues-on-the-uptake-of-modern-foreign-languages-at-gcse-.pdf.
- Vital modern languages could be lost, warns Labour*, 26 III 2015, „BBC News”, strona internetowa: Bbc.co.uk/news/education-32056478.
- Zulawski A., *Every language has an asset*, „Bulletin”, Summer 2012, National Resource Centre for Supplementary Education, strona internetowa: Supplementaryeducation.org.uk/wp-content/uploads/2013/01/nrcsebulletin-21-EveryLanguageIsAnAssetarticle.pdf.

EDYTA NOWOSIELSKA

AN ACCOUNT OF THE STATE
OF THE POLISH LANGUAGE IN GREAT BRITAIN
FROM THE ACCESSION OF POLAND
TO THE EUROPEAN UNION (2004–2016)

SUMMARY

The Polish language is officially the most commonly used language in the UK, after English. What are the principal reasons behind this phenomenon and should it be seen as a new kind of crisis in the UK, or rather as an opportunity? Do young Polish children born in the UK really belong to the Third Culture Child generation?

The main objective of the article is an analysis of the state of the Polish language in the UK since 2004, i.e. from the Polish entry into the European Union until today. I intend to use both well-established and newly introduced language strategies to look into the discourse of British language politics. Can the teaching of the Polish language be seen in terms of a political debate, especially in light of recently undertaken decisions regarding the teaching of languages? How do we understand conflicting signals, such as the recent attempt to discontinue Polish A-Level examinations despite the increased presence and popularity of Polish language in primary and secondary schools? Also, how does this translate into the creation and development of Polish Studies at British universities in the UK?

What is the image of today's young Polish migration – woven into a dynamic social, political and cultural landscape – in the context of language education? How can the opportunity of the existence of cultural mediators in the Europe of the future be effectively used?

Keywords: Polish diaspora in the UK; Polish language; Polish Saturday Schools; Poland's entry into the EU; Third Culture Kid/Child